

KORRESPONDENT — KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Obwieszczenie do Konfederacyow miejscowych, aby osoby do attentowania marszu woysk Rossyjskich wyznaczily, oraz Regestra dawnych Furażow i pretensyi, zkądby ieszcze doniesione nie byly, przesłaly.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Podaje do wiadomości Konfederacyom miejscowym Woiewództw, Ziem i Powiatów: iż odebrawszy rekwizycyą urzędową od JW. JP. *Sieversa* Posta Pełnomocnego Najiaś: Imperatorowey Jmci całej Rossyi, datowaną w Warszawie 14. Februarii roku bieżącego o ściąganiu się woysk Rossyjskich z dawnych lokacyi ku *Dniestrowi* i na inne miejsca, a oraz o uwiadomieniu obywatelów, ażeby w tym przechodzie obmyślone były skuteczne sposoby, tak względem dostarczenia potrzeb za powiną zapłatę dla tychże woysk w marszu będących, iako też zafflonienia obywateli od wszelkich nieprzyzwoitości, przez wyznaczenie osób, któreby przytomnemi były takowemu marszowi, tudzież o mającey nastąpić niezwłocznie satysfakcyi za furaże dotąd dostarczane. — W tych dwóch objektach, w stosowney JW. Postowi Rossyjskiemu odpowiedzi daney, czyni do Prześwientnych Konfederacyi miejscowych Rekwizycyą: ażeby za zgłoszeniem się szczegulnym kommandantów do swoich Konfederacyi, wyznaczily zaufaną cnotą osoby, któreby w przechodzie tych korpusów będąc przytomne, wszelkim zaradzili potrzebom, kwity odbierali, skargi zanesione przenosili, zgółacokolwiek uważą ku potrzebie i zafflonieniu obywa-

telow, przez czułość i starania czynioné, w każdej okoliczności byli radą, pomocą i wsparciem. Obliguemy oraz też Prześwietne Konfederacye, które (dotąd ieszcze nie przeftały) ażeby iako nayrychley być może, rejestra dostarczonych furazów i inne pretensye z autentycznymi dowodami sporządzić nieomieszkały, a te do Konfederacyi Generalney *respectiue* każdej Prowincyi przesyłały dla uwiadomienia wielości przyftawionych furazów, i dopomnienia się za nie opłaty. — Ubliżenie w tym i zwłokę same sobie Konfederacye mieyscowe przypiszą, nie zaś naszey troskliwości iaką mamy o powszechne każdego dobro. Działo się w Grodnie na sefyyi Konfederacyi Gdneralney O. N. dnia 18. Lutego 1793. Roku.

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Jozef Zabiello Łowczy
 G. A. Kor. G. K. Kor: W. Lit: Marszał: Konf:
 Marszałek. W. X. Lit: Zastępca.
 Franciszek Chrząszczewski R. G. K. Kor:

Czytał z Oryginałem *Browiński*.

Z Warszawy dnia 26. Lutego. Przybyli do tuteyszej stolicy dnia 23. JW. *Rzewuski* Pisarz Polny Koronny — *Xiężna Lubomirska* Kaszt: *Kijow*: — *Xiąże Mikołay Radziwiłł* Sfta *Radoszkowski*.

Dnia 25. Stycznia. Odbieramy tu wiadomość, iż woyska Pruskie zbliżają się coraz bardziey ku tey stolicy. W Ziemi tuteyszej iako to: w wioskach *Zoławinie*, *Komorowie*, *Michałowicach* i innych prowianty i furaze dla tegoż woyska są rekwirowane.

Z A G R A N I C Z N E. F R A N C Y A.

Z Paryża d. 5. Lutego. Seflya Konwencyi Narodowej. Rada wykonawcza tymczasowa opowiada przed Konwencyą przyczyny wszczętych niezgod między Rzecząpospolitą Francuzką i Dworem W. Brytanii. Wylicza następne jedne po drugich krzywdy z

strony Anglii przeciwko wolnemu Francuzow Narodowi działane. Przywodzi z strony Francyi usilne i szczerze przedsięwzięte środki do uniknienia tey wojny, którey nieszczęsne skutki spadną pewnie na owych, co pierwsi iey przyczyną byli. Z żałością mi przychodzi (*mowi daley Minister*) Konwencyi Narod: donosić, iż daremne były wszystkie usiłowania nasze do utrzymania pokoju z tą potencją, dziś słaba neutralności nadzieia zniknęła już bez powrotu. Ministerium W. Brytanii zapomniawszy, co potylekroć nam przyrzekło, iż w interesu nasze wewnętrzne wtrącać się nie będzie, wzięło sobie za pozor *stuszną* od nas dokonaną *sprawiedliwość* na ostatnim z Królów naszych, iż ku ludowi Francuzkiemu rozżarzyło zapal nienawiści w narodzie swoim. Śmierć nieodbitie potrzebna, mówi daley, obcego Tyrana, była to hasłem dla wszystkich Anglikow powszechney żałoby, była pobudką wojennych sił, pomnożenia, i pretextem iakoby obelgi Bretonow, lubo żadna rzecz nie może obłądzi upoważnić płaszczem *sprawiedliwości*. Jak tylko doszła wiadomość o tym przypadku do Londynu, zaraz kazano pełnomocnemu Ministrowi Rzeczypospolitey Francuzkiej z Anglii bardzo w krótkim czasie ustąpić. *Rada wykonawcza tymczasowa* mocno uczuła, co ma takowy postępek obraźliwego, i ieśliby co mogło usmierzyć w niey sentymenta *stuszney* zapalczywości, pewnie ta sama tylko myśl, iż Narod Francuzki potrafi w oczach świata całego uroczyście zemścić się tak *nieznośney* krzywdy swoiey.

Po takim doniesieniu Konwencya Narodowa rozkazuje Deputacyi obrony powszechney, aby we dwu dniach rapporta naydokładnieysze o stanie sił Rzpltey przyniosła, a tym czasem zaleca Radzie wykonawczej, iżby obmyśliła wszystkie sposoby do powszechney kraiu obrony.

Dwoma dniami wprzód już *Rada Wykonawcza* wydała rozkazy do Generała *Damourier* stołowne do zerwania pokoju dając przestrogi, tudzież do wszyst-

kich Rzpltey Portow kuryerowie są wyprawieni, aby nałożyć embargo, czyli zakaz wypuszczania statkow Angielskich i Hollenderkich, ieśliby się w Portach Rzpltey znajdowały.

Względem zaś upoważnionych Korsarzów nowych Francuzkich, szypkim biegiem na statkach lekkich po morzach mających krążyć dla chwytania łupów nieprzyjacielskich, następujące wyszły rozrządzenia:

1. Obywatele Francuzcy mogą uzbraiać iakiekolwiek statki do śpiesznych po morzu krążeń dla upędzania się i zabierania zdobyczy nieprzyjających Potencyi.

2. Minister Morfski wyda pozwolenie na pismie lub na blankietach uzbraiać statki dla ścigania po morzach nieprzyjaciół.

3. Te listy, czyli patenta będą podpisane od Ministra, i posłane do Dyrektoryum Powiatu miejscowego, gdzie się będą mogły takowe uzbraiania czynić.

4. Okręta uzbroione do lekkiego biegu, nie inaczej tylko z wyznaczonych podług kantonow do usług Rzpltey Maytkow z każdych sześciu iednego użyć będą mogły.

5. Korsarzowie obowiązani są do portow przystawiać Rzpltey zdobycze wszelkie od nieprzyjaciół zabrane.

Tegoż dnia za wnioskiem *Brissota* stawa Dekret wypowiedaiący Anglii i Hollandyi wojnę.

Punkta trzy ostatnie Dekretu tego namieniliśmy w przeszłej korespondencyi, teraz część mowy Bryssota, wstęp do Dekretu, i powody wypowiedzianey wojny tu przywieziemy.

Mówi *Brissot*; Dwór Angielski chce z nami wojny, rzecz nie wątpliwa. Ciąg iego postępów iuż do tego was powinien był przygotować. Zdradliwa maska neutralności spadła nakoniec. Póty się nią zafłaniał gabinet Bretanow, póki nie zwiódł ludu, i niepościągnął na swą stronę Parlamentu. Dziś wam tym samym wypowiada wojnę, gdy posłowi naszemu z gra-

nie swoich ustąpić każe. Jeśli nam wyraźnie tey wojny nie deklaruie, czyni to, że nie ma ieszcze sił zupełnie uzbroionych, i że chce uniknąć mniemania (podług reguł *machiawelizmu*) że napaści sam szuka pierwszy. Użył wszelkich sposobow, aby popularną nieiako, czyli Narodową zrobił wojnę. Przez co lud Angielski wpadł nieostrożnie w sidła oszukania. Lecz wkrótce Narod Angielski poglądać będzie na tę wojnę z obrzydzeniem. Pod ow czas wylała krew, opryska Ministrów głowy. Nie skończą pewnie swoich dni w spokojności. Staną na fatalnym rusztowaniu, na którym łotrowie mniey daleko winni, giną pospolicie.

O wy! którzy przyszłość kalkuluiecie! zaprzestańcie waszych niespokojności! Zwycięzeni, pewnie już nic potrzebować nie będziecie! Zwycięzcy wszystko co się wam tylko podoba mieć będziecie. Zwycięzycie mogą to wam przepowiedzieć, tak jest zwycięzycie! Dało wam przyrodzenie Francuzi to wszystko, czego tylko do tryumfu potrzeba. My zaś Obywatele, którym poruczył lud czuć na ich interessa, zgaśmy wszelką nawzajem nienawiść, zniszczmy iakieżkolwiek prywatne niezgody. Trzeba do powszechnego centrum wszystkie umysły skierować, a takowe centrum jest to *Konwencya Narodowa*. Niech ta myśl od żadnych czynności naszych nie odstępuje.

Wypowiedzieć wojnę Anglii, jest to wypowiedzieć wojnę Stadhuderowi Prowincyi ziednoczonych, który jest bardziey poddanym niż alliantem Króla Jerzego. Stahuder gnębił Francuzow Patryotow, ani opuścił żadney okoliczności, żeby naywiększey nienawiści ku narodowi Francuzkiemu nie dał dowodów. A zatym Deputacya zleciła mi podać wam projekt następujący;

Konwencya Narodowa uważając, iż Król Angielski od dnia 10. Augusta nie przestaje dawać wielu dowodow nieprzyjaźni dla Narodu Francuzkiego, okazując od tegoż czasu swą przychylność do koalicji

Europejskich, że odwołał Posta swego z Francyi, i od tego czasu zaprzestał wszelkich urzędowych z nami korespondencyi, że nie uznawał Konwencyi Narodowej: ani *Rady Wykonawczej*, ani *Agenta Francuzkich interessow w Anglii*, uważając, iż handlom naszym szkodził, gdy kazał zatrzymać statki zbożem ładowane dla francyi, iż zabronił cyrkulacyi naszych assygnatow, iż złamał traktaty, zamieniając bill w prawo, przez który Francuzi znajdujący się w Anglii podlegli są inkwizycyi naynieznośnieyszey, a pomoc i schronienie dawał emigrantom. *Uważając*, iż pozwalał schronienia u siebie dowódcom buntu: i że z nimi utrzymuje ciągłą korespondencyą, że ma porozumienie z osadami Amerykanow do Francyi należących zbuntowanych, że na morzu i lądzie znacznie pomnożył wojenne fity. *Uważając*: że wysłał eskadrę ku uściu rzeki *Skaldy*, chcąc przeszkodzić czynnościom Francuzkich woysk w Belgium, że przez pełną hypokryzyi żalobę okazał przywiązanie swe do *Ludwika Capet*, że w radzie swojej rezolucyą wojny przedsięwziął, i nowe przygotowania wojenne pomnożył, nakoniec, że dowiódł kryminalnego związku swego z Cesarzem i Krolem Pruskim przez traktat zawarty w miesiącu Januarii, *Uważając* też, iż *Stadhuder* zprzymierzonych Prowincyi kojarzył się z nieprzyjaciółmi Francyi, którzy patryotow ucierałi, i kazał z więzienia uwolnić fałszujących assygnaty, iż przyłożył się do pomnożenia fit wojennych *Hollandyi*, aby się z Anglią tym ściśley skojarzyć, że pozwolił otworzyć nieprzyjaciółom naszym pożyczanie w *Hollandyi* pieniędzy, a zabraniał towary i żywność do Francyi wprowadzać, uważając, że wszystkie te postęпки są prawdziwie nieprzyjacielskie, i nie zostawiają Francyi nadziei żadney pokoju, Konwencya Narodowa deklaruje: imo. zdo. 3tio. (Obacz w przeszley korespondencyi Nro 16. na kartce 512. punkta 5 dekretu.

Tegoż dnia na wniosek *Barbaroux* Konwencya dekretuje, *imo.* aby z lasow Narodowych Korfyki wyspy morza naybliższych dodane były do warstatow Francuzkich drzewa na okręta, a mianowicie do *Toulon.* *zdo.* Oddana będzie Ministrowi wewnątrznych interessow summa 25. Millionow na zakupienie zboża u obcych Narodow.

Burnonville kommandant woysk blisko *Trewiru* z 600. wotuiących miał za sobą głosow 556. obrany więc jest Ministrem woennym na mieyscu *Pache.*

Wczora stanął Dekret Konwencyi Narod: że Nicya składać będzie 85. Departament pod imieniem Nadmorskich Alpow. (*des Alpes maritimes.*)

Zapewniają tu, że Królowa wdowa, corka iey, i Madame Elzbieta w krótcie uwolnione będą, z tym warunkiem, aby z Francyi ustąpiły. Zaś młody król wic ma niby w zastawie u Narodu zostawać, póki nie nastąpi pokoy.

Fabre Eglantine domaga się, aby pomimo wypowiedzianą Królowi Angielskiemu wojnę do ludu Angielskiego adress ułożyć, iżby mu prawdziwe przyczyny rozpoczynającej się wojny z Anglią przelożyć, oraz aby zapewnić kupcom Angielskim i Hollenderskim bezpieczeństwo do Francyi przybywającym, byleby się do praw stosowali mieyscowych. Wielu było temu przeciwnych. *Lehardi* rzecze: Odtąd kule armatne z Anglią korespondencyą utrzymywać powinny. Mimo to proiekt *Fabrego* dekretowano, a Obywatelom *Barrere*, *Tomaszowi Payne*, i *Condorcet* zalecono, aby takowy adress ułożyli.

Z *Longwy* d. 28. *Stycznia.* Dywizya kawaleryi Austryackiey zbliżyła się do wsi *Baumartin* o lekką milę ztąd leżącey, chciała coś od obywatelów wymodz, tym czasem żołnierze wyrąbali drzewo wolności, i czapkę na wierzchołku tegoż drzewa utkwioną ztręcili, w tym strzelcy pułku *Kellermana* przypadli do wsi, Rozpoczęła się potyczka, cosneli się Austryacy, których 5. w niewolę wzięto, a 2. raniono.

A N G L I A.

Z Londynu d. 1. Lutego. Sessya Parlamentu w Izbie Parow. Ta Sessya jedna z nayważniejszych, które w Anglii kiedy były; ściągnęła wielkie mnóstwo słuchaczy. Zbliżenie się wojny, z którą żadna inna dorównać się nie może, czy to dla pobudek ją podżegających, czy to dla skutków z iey mogących wyniknąć, toż Stan wewnętrzny Anglii, przygotowania wojenne całej Europy, okropny przypadek na teatrze Francuzkim dokonany, niebezpieczeństwa wszystkim towarzystwom grożące, ten zbiór okoliczności bez przykładu w dziejach świata do naywyższego stopnia zapalił w Anglikach sentymenta nadziei, boiaźni, zachowania własności i utwierdzenia wszelkich bezpieczeństwa. Z tą ciekawość nayofobliwsza tłumy niezmiernie ludu ściągnęła. Pełne były obie izby, a lud w ścisiku kurytarze, schody, i wszystkie do Parlamentu prowadzące ulice do przeyscia trudne czynił.

Lord Lauderdale wniósł nayprzód: *1mo.* Aby przyrzano adrefsa od Stanów generalnych Hollandyi przyftane do Anglii względem żeglugi na Skaldzie. *2do.* Wszystkie Pisma urzędowe i prywatne, które między Anglią i Radą wykonawczą Francuską od początku Lipca do końca Listopada na wzajem zasłyły, aby roztrząszone były. *3tio.* Wszystkie inne papiery stołujące się do Francyi, przez Ministra W. Brytanii w Anglii rezydującego podpisane, aby równie przyezrzane były. Lord Grenville powstaie; doradzaiąc zanieść adres odpowiadający na Pofelstwo J. K. Mei.

Mylordowie rzeczce: uwagi, które wam chcę przedłożyć, nieco będą przydługie, lecz warte są waszey attencyi, odważam się podchlebiać sobie, iż iedyny sentyment będzie całej Izby względem wniosku zachodzącego.

Teraźniejszy moment, nie lękam się tego powiedzieć, dla nas jest nayważniejszy. Idzie tu o przeznaczenie przyfzle tego Kraiu, i całej Europy. Od decyzyi,

którą mamy wydać, zawisła bytność albo upadek W. Brytanii, równie iako los całej Europy.

Okropny przypadek stał się w Paryżu. Europa dowiadując się o nim, przerażona jest strachem i zadziwieniem. Wiadomość o tym fatalnym trafie jest tu przyjęta z tkliwością, która to czyni, że mam sobie za chlubę być Anglikiem. Mylordowie, dzielcie nie wątpię żywy smutek z Królem Jmcią, z okazji tego strasznego aktu, i nie wątpię, że iawnie gniewu waszego zapal dowiedzie tę prawdę skutkiem. Ten przypadek smutnym i opłakanym jest dowodem szkodliwych prawideł, które panują we Francyi, łamiąc wszystkie prawa, depcąc sprawiedliwości i towarzysów ludzkich maxymy; Fakcja piekielna detronizowała prawego Monarchę, wyrzuciła Konstytucyą, którą poprzyjęła wieczyście utrzymywać, popełniła zbrodnią, której teraznieysza Europa przykładu żadnego nie okazuje. Tak jest, tey zbrodni, tyłą otoczoney frogiemi okolicznościami, samo nawet opowiadanie wstydem napelnia, ryszując nayhaniebnieyszą plamę w dziejach wieku naszego.

Tu Lord *Grenville* okazuje Ludwika XVI. iako] ofiarę uowych pryncypiów Francuzkich. Przeraziwszy momentem wyrazy umysły słuchających, kończy temi słowy. Czas jest zastanowić usiłowania kryminalne, czas wstrzymać odnawianie scen okropnych tey katastrofy, której samo na umyśle wyobrażenie powinno przerazić nie tylko członki składające Parlament, lecz wszystkich poddanych Mocarstwa W. Brytanii.

Po nieiakiey pauzie i głębokim wszystkich milczeniu, znowu Lord *Grenville* naymocnieyszymi słuchaczów przeraża wyrazy, Francyą nayżywfzey nienawiści godną malując kolorami, i pobudzając Anglików do chwyccenia się ostatnich sposobów dla odbicia i pogńębienia tyranii nowomodney, która pod imieniem wolności wszystkie stany zmieszać, zniszczyć i towarzyswa ludzkie do upadku przywieść usiłuje.

Tu Lord *Grenville* doradza, aby Królowi Jmci adres był prezentowany z dziękczynieniem za łaskawe Jego Poselstwo, i z okazaniem żalu nad okrutnym przypadkiem dotykającym Króla Jmci serce.

Hrabia *Stanhope* staie pierwszy z strony opozycyi, przeczy wyraźnie, żeby miało bydź iakie niebezpieczeństwo dla Anglii z strony Francyi, te niebezpieczeństwa powiada, w samey imaginacyi Ministrów są urojone. Uznaycie tylko niepodległość Francyi, a nabędziecie Prawa nieśmiertelney od niey wdzięczności, Blią się za wolność, Naród wolny i wspaniały, iakim iest nasz, powinien im pomagać w tey utarczce najbardziej ludzkość interessuiącej. Niechcą oni wywracać Rządy obcych Kraiów, niechcą wchodźić w braterstwo, tylko z Narodami nikomu niepodległemi, lub króre okazały żądze haniebney niewoli zrzucić iarzma. Dla ntwierdzenia tey prawdy, czyta niektóre wypisy z listu od Obywatela *Condorcet* odebranego.

Lord Stanhope przywodzi wspaniałe uwielbienia środków, przez które Francya utrzymać się i zwyciężać innych potrafi. Dodaie, iż Anglia iest zubożała i wycieńczona, że iey woysko nie może bydź porównane z mocą Francuzów.

Na te słowa *Lord Conwentry* do porządku dziennego wzywa *Stanhopa*, *Stanhope* wraca się do porządku, ale czyni razem Francuzkiey wolności apologią, i iakoby siadając na koń do nowey batalii, i mniemając, że się mocno trzyma na swoim siadzeniu, usłuiie niektóre nowe pociski rzucić na Ministrów, twierdząc ucieśnie, że P. Kanclerz *d'Echiquier* bez wątpienia iest naysperwszym Podskar bim Europy, z tym wśzystkim nie mniema gdyby iego dowcip, choć obfity w wynalazki, mógł obmyślić środki dostateczne dla utrzymania kosztów woiennych, lubo ta woyna nie będzie przeciw Francyi, ale przeciwko kredytowi, handlom i manufakturom W. Brytannii. Kończy prozbą, aby uchylony był adres, a Króla Jmci radzi prosić, ażeby przedsięwzięte były środki do utrzymania pokoju.

Dnia 2 Lutego. Kapitan Tomasz Hammond przybyły z Calais do Douvres oznajmuje w liście swoim, iż we wszystkich Francyi Portach włożone embargo, na okręta Angielskie, Pruskie, Hollenderskie i Rosyjskie.

Dnia wczorajszego na okręta Francuzkie znajdujące się na Rzece Tamizie toż embargo, aby zatrzymane były z strony naszej włożono.

P. Maret wczora od władzy rządowej odebrał rozkaz, aby wyjechał z Anglii. Poselstwo jego nie długo! Dodają: *Jean s'en alla comme il etoit venu.* Z czym przybył Jan, z tym wyjechał. *X. Edgeworth Hermond* Spowiednik Ludwika XVI. przybył do tej Stolicy.

H O L L A N D Y A.

Z Hagi dnia 26. Stycznia. Milord Aukland poseł Wielkiej Brytanii podał Stanom Generalnym dnia wczorajszego notę następującą:

WYSOCY I WIELOWŁADNI PANOWIE!

Niżej podpisany Ambassador extra-ordynaryjny i pełnomocny Króla Jmci W. Brytanii, za rozkazem tegoż, śpieszy podać kopie wszystkich papierów, które są zamienione od dnia 27. Grudnia przeszłego, aż do 20. tego miesiąca, między Lordem Grenville Sekretarzem Stanu Króla Jmci W. Brytanii i Panem Chauvelin.

Krół Jmć Wysocy i Wielowładni Panowie w stałym jest mniemaniu, iż sentymta i prawidła wyrażone imieniem W. Brytanii są zupełnie zgodne z temi, w których trwa Rzplta wasza; niewątpi oraz Wysocy i Wielowładni Panowie, iż przyłożyć się zupełnie zechccie do tych środków, których terazniejsze okoliczności wymagają, gdy koniecznie następować takowe muszą za sentymentami i temi prawidłami, w których zostaiecie.

Okoliczności, które nas pociągnęły do tego postępku, są nadto świeże, a postępowanie Króla Jegości, nadto jest wszystkim znaioe, żeby niżej podpisany był w potrzebie wchodzić w szczeguły

tiómaczenia się. Niemasz ieszcze lat czterech, iako niektórzy nędzni, przywłaszczając sobie imię Filozofów, mieli tyle dumy, że się za sposobnych głosili, ustanowienia nowego systemu towarzystwa ludzkiego.

Aby to marzenie próżności swojej uścić mogli, trzeba im było wyrócić i zniszczyć wszystkie prawidła subordynacyi, obyczaiow i Religii, które dotąd przynosiły bezpieczeństwo, szczęście i pociechę rodzajowi ludzkiemu. Ich projekta burzące wszelki porządek, nadto się udały, lecz skutki nowego systemu, które wprowadzić usiłowali, służyły do okazania nikczemności i zbrodni ichże autorow.

Przypadki, które wkrótce potym z wielkim nastąpiły pośpiechem, przewyższają w srogości co tylko mogło kiedy skalać zbrodniami karty Historji. Własności obywatelskie, wolność i bezpieczeństwo, samo życie było igraszką wściekłości wyuzdaney passyi. Zamiar czynności ich miały, aby skutecznie ducha łupieństw chciwości cudzego majątku, zapędu z nienawiści pochodzącego i nayokrutniejszey pychy od natury ludzkiej naybardziej oddaloney. Dzieie rodzaju ludzkiego nieokazują żadney epoki, w którejby przez tak krótki czasu przeciąg tyle zbrodni dopełnionych zostało, żeby tyle nieszczęśliwości miało tak wielu ucisnąć, i sprawić, że się tak wiele łez wylało. W tym momencie zda się dopełnione obrzydliwości wszystkie do naywyższego stopnia już przysły.

W tym czasie otoczony swym własnym ludem Król W. Brytanii, który używał za protekcyą niebios szczęśliwości bez przykładu, nie mógł poglądać na obce nieszczęścia, tylko z politowaniem i nienawiścią; lecz J. K. Mość wiernie zachowując raz przedsięwzięte swe prawidła, niechciał nigdy mieszać się w interessa wewnętrzne iakiegokolwiek Narodu zagranicznego. Przeto nieodstępował od układu neutralności, którą raz przedsięwziął. Takowe postę-

powanie widząc Król Jmć z ukontentowaniem, że i wy Panowie Wysocy i Wielowładni równie zachowaliście, których Europa cała uznaie dobrą wiarę, i z wielu innych przyczyn powinnaby szacować wszelkie wasze czynności, sprawiło, że Król Jmć W. Brytanii, jego lud, i wasza Rzplta zostały ocalone od nayniebezpieczniejszych sił i zbrodniczych napaści.

Od kilku miesięcy projekta ambicyi i powiększenia kraiu zastraszaiące spokoyność i bezpieczeństwo całej Europie są iawnie ogłoszone. Usiłowano wewnątrz Anglii i w waszym kraiu wrazić maxymy, wywracające porządek całego towarzystwa ludzi, niewstydzono się nawet obmierzłym swoim usiłowaniem dać imienia *Władzy Rewolucyiney*.

Traktaty dawne i uroczyście, a gwarantowane przez Króla już są połamane, prawa własności terytoryi Rzpltey są zgwałcone. J. K. Mość za fluszną więc rzecz poczyta użyć przezorności, i przygotowań sfosownych do okoliczności terażniejszych. Król Jmć radził się u Parlamentu swego, a środki których się uiać postanowił, są przyjęte przez zezwolenie żywe i iednomyślne ludu, który nienawidzi anarchii i irreligii, a kocha Króla swego, i żąda swą konfitytucyą utrzymać.

Takie są Wysocy i Wielowładni Panowie pobudki postępowania Króla Jmci, którego mądrość i sprawiedliwość uczyniły pewnym o waszym przyłożeniu się i spolnictwem do dalszych czynności. Co tylko działał Król Jmć wszędy czynność swą okazywał do utrzymania praw i bezpieczeństwa Prowincyi Ziednoczonych. Deklaracya którą niżej podpisany miał honor oddać wam dnia 13. Novembra zeszłego Wielecy i Wysocy Panowie, Przybycie małej eskadry wyznaczoney do obrony brzegów Rzpltey, pod ów czas, gdy większe siły morskie zbierały się, są tey prawy dowodem. Gdy wielecy i wielowładni Panowie, uznaliście sami posiłki wam dane, możecie być pe-

wni, iż z dalszych przygotowań filnieysza was po-
tega wesprzeć może.

A zatym J. K. Mość jest przekonany, iż nieprze-
ftanie doświadczać z strony waszey wieley i wyso-
cy Panowie zupełnego zgadzania się we wszelkich
prawidłach dalszego postępowania. Ta wspólność
złączona, może sama tylko oprzeć się wszelkim na-
pasciom, może się obronić, i tamę postanowić nie-
szczęściom, które Europie grożą. A nakoniec obwa-
rować może od wszelkiego zapędu, bezpieczeństwo,
spokoyność i niepodległość Państwa, którego wasza
Panowie wysocy i wielowładni mądrość zatwierdzi
szczęście, i moc rządu ugruntuie. — Działo się w
Hadze d. 25. Stycznia.

(podpisano) *Aukland.*

*Relacya o osadzeniu Fortecy Hollenderskiey Venlo wo-
yskiem Pruskim dnia 13. Lute go 1795.*

Dnia 9. Lutego Xze Brunświcki iak tylko ode-
brał Deklaracyą woyny Konwencyi Narodowej prze-
ciwko Anglii i Hollandyi, natychmiast kazał o tym
uwiadomić kommandantow w *Venlo*, *Grave* i *Nym-
megen*, od których nazajutrz rano odpowiedź odebrał,
że garnizony są słabe, armat znayduie się mało, i
nie upewniaią, aby dać mogli odpór nieprzyacielo-
wi. Tegoż samego wieczora odebrał Xze wiado-
mość pewną, że nieprzyaciel dnia 11. tego mies:
wszystkie ich kwatery pozaymował, i że w tym
czasie o wzięciu fortecy *Venlo* zamysłał, i z innych
mieysc upewniono, że 5.000. woyska nieprzyaciel-
skiego znayduie się. Xze zatym przedsięwziął z ie-
dną częścią swego woyska ścigać nieprzyaciela, a
drugą w fortecy *Venlo* zostawić. Wieczorem wo-
ysku dano ordynans do marszu, i kolumna pod kom-
mendą Xcia pomaszerowała ku okolicom *Noohtigal*,
druga zaś część ku pagorkom pod *Hindsbecken*, aby
ztamtąd na nieprzyaciela, gdyby do bitwy przy-
szło, uderzyła.

Nieprzyjaciel na swoim zostawał miejscu, i z onego się nie ruszał. Xże z swoją kolumną marsz obrocił do *Venlo* i nazajutrz o godzinie 5tej tam przybywszy, udał się do Gubernatora Gnał *von Münster* dla naradzenia się o sposobie obrony w tym momencie fortecy. W tym czasie przyciągnęły Regimenta Pruskie *von Knobelsdorff* i *Kunicki* z szwadronem kawallerji, *Leybregimentu* i z baterją ciężkiej artylleryi, i przyokrzykach radosnych pospólstwa i obywatelów Prusacy do fortecy weszli. Xże znaczniejsze części fortyfikacyi z Indzynierem *de Place* oglądał; nakoniec zdawszy kommandę nad wojskiem Pruskim tam zostającym i obronę całej fortecy Generałowi *von Pirch* ku *Geldryi* pomaszerował.

W nocy z 11. dnia na 12. Francuzi ze wsi *Purynek* szturmowali do bastji *Röremond*, a z rana poczęli strzelać. Lecz ciągle utrzymywany ogień w fortecy z rozkazu Generała *von Pirch* sprawił, iż francuzi cofnęli się z małą stratą w zabitych i rannych.

Dnia 9. Lutego. Po odebraney wiadomości o wypowiedzianey wojnie przez Francją Anglii i naszey Rzpltey, natychmiast wydano ordynanse Regimentom *Hollenderskim*, aby w pogotowiu do marszu były, a tuteysza Gwardya *Szwajcarska* ma już rozkaz do wyjścia w pole. — Chociaż *Dumourier* odebrał rozkaz *Hollandyą* atakowania, lecz do tych czas nic takowego nienastąpiło, i dziś przed południem nie mamy żadnych wiadomości od granic o krokach nieprzyjacielskich.

We dnie i w nocy pracują nieustannie w *Cekhauzach* dla przyspieszenia gotowosci do marszu.

W *Brabancyi* zasztły poróżnienia między wojskiem liniowym i gwardyą *Narodową*.

Francuzi znajdujące się w *Ostendzie* okręta *Angielskie*, *Hollenderskie*, *Cesarские* i *Pruskie* poaresztowali.

Król *Jmé Angielski* z *Landgrafem von-Hessen-Cassel* ponowił traktat posilkowy.

General *Dumourier* przez *Antwerpią* do *Bruxelli* przybył. Powiadaią, że odebrał rozkaz do *Zelandyi* wkroczenia.

W *Crefeld* znajduje się Prusaków 2,000. i baterye przed miastem wysypano. Dnia 5. tego mies: Francuzi w *Rüremund* ieszcze byli.

Nadeszłe listy z *Paryża* donoszą między innemi i to, że Francya *Hiszpanii* i *Portugalii* ma wypowiedzieć wojnę; i że na iedney sekcyi Paryżkiej wniosek był o wysokiej cenie chleba, z tey okoliczności lud poburzony, chciał mieysca przedaży chlebów rabować.

Z *Venlo* dnia 5. Lutego. Próżno się oszukujemy doniesieniem, iakoby Francuzi już *Rüremunde* opuścić i za rzekę *Mozelle* nazad cofnąć się mieli, i owszem dzisiay oczekiwane wzmocnienie woyska do miasta weszło, i coraz więcej nadchodzących żołnierzy oglądamy. W *Cwalman* o milę od *Rüremunde*, gdzie Francuzi pierwszą straż mają, nieustannie około bateryi na zastonienie mostu pracują. Dziś z wieczora niedaleko miasta tuteyszego przybyło 400. Indzi z 4ma armatami *de Bléryk*. Listy z *Rüremunde* zapewniają, że do samego *Wassenburgu* i *Cruchten* świeżo przybyło woyska Francuzkiego mnostwo, tak dalece, że całą rzekę *Ruhre* aż do iey ciasniny znowu osadzić mieli; a Leodyiskie listy donoszą, że od woyska francuskiego, które na mieysce tego co ustąpiło tyle nadeszło, aż ziemia jęczy. Cieszymy się tym, że korpus *Pruskie* w sąsiedztwie naszym stoi, i gdy przy końcu tego miesiąca woyskiem *Hannowerskim*, *Monasterskim* i *Paderbornskim* zmocnione zostanie, będzie do 50,000. ludzi silne dla dania odporu Francuzom.

N I E M C Y.

Z *Lipska* dnia 18. Lutego. Doniesienie, iakoby tu rozkazano Francuzom ustępować z tego kraju którzy lat 10. nie przemieszkali, i iakoby Kontrakty z niemi poczynione niemiałły żadnego waloru, nie jest prawdziwe.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO

Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 26. Lutego 1793. Roku.

S Z W E C Y A.

Z Sztokolmu d. 1 Lutego. Xże Regent na żądanie i doniesienie Grafa *Gyldenstolpe* Guwernera Królewskiego o niebezpieczeństwie czuwającym na życie Króla, i o sprzyśnięciu się na zamieszanie pokoju, zalecił, aby liczniejszy wojsko do miasta weszło. Sam Xże Regent oświadczył, że nie ma tego doniesienia za podobne do prawdy. Generał *Kaülbars*, który w ostatniej wojnie był na śmierć sądzony, od Xcia Regenta własnoręczny odebrał bilet, z oświadczeniem, że ten proces był mylny, a za tym, iż mu znowu wszelką przywraca godność, i prawa iemu służące. Ten Generał za wszystko podziękował, a tylko o względy dla swojej Familii prosił. Żyje on tedy sobie iak człowiek prywatny. Officerowie w całej Armii odebrali ordynans od swoich kwater nie oddać się. Mniemamy, że to są skutki doniesień z *Finlandyi* odebranych, które uwiadomiją, iż się przytamecznych granicach ma 24,000. wojska Rossyiskiego znajdować.

Xże Regent wydał list cyrkularny, iż dla tego szczególnie postać rozkaz wojskom do Stolicy zbliżyć się, że stosuje się do rapportu i proźby Hrabiego *Gyldenstolpe* Guwernera młodego Króla, ponieważ ten i o życie Monarchy, i o bezpieczeństwo powszechnie lęka się, przeciwko którym spiski już są w nasieniu znaczny wzrost biorącym, iednak Xże nie uznaje, żeby te podeyrzenia miały być do skutku przywiedzione, gdy zna ludu osobliwsze do Familii Królewskiej przywiązanie, musi atoli ostrożności użyć wściąganiu wojsk

niektórych, aby cała powszechność ubeśpieczona była w swej spokojności.

Twierdzą, że jeden lokaj Dworski do tak ostrożnych i na wszelkie przypadki, któremi jest wiek teraźniejszy płodny, bacznych zamiarów był powodem do czuności Dworu i użycia silney władzy, ieśliby potrzeba wyciągała.

B E L G I U M.

Z Bruxelli dnia 4 Lutego. Generał *Dumourier* rozmaitym Korpusom powydawał ordynanse gotowości do marszu. Sam zaś w Gandawie znajduje się: i codziennie tu jest spodziewany. Najszczególniey teraz zatrudnia się obwarowaniem Miast, i opatrzeniem wojska Magazynami licznemi, i innemi potrzebami.

Wszystko tu upewnia: że trzeba się spodziewać bardzo żwawey Kampanii, Codziennie przychodzą tędy transporta z amunicyą, mundurami i liczne stada koni nie exercytowanych.

Wszystkie wojska są w poruszeniu, zdaje się *Dumouriera* być zamiarem, uprzędzić zbliżające się wojska Pruskie i Austryackie.

Pozawczoraj Korpus wojska *Sansculotów* wymarszerowało stąd z paradą. Na głównym rynku zebrałszy się wprzód nim wyszli, tańcowali około Drzewa Wolności. — Spodziewali się, że im dostarczą Rekrutów: ale Obywatele tuteysji mniej okazują do tego ochoty.

W Lowanium, gdzie z rozkazu Francuzkich Kommissarzów tym czasowie obranych złożono Reprezentantów, między Obywatelami i Studentami przyszło do żwawey potyczki, i nie mało krwi rozlano z obydwóch stron.

Zatrudniamy się tym naybardziej: że Belgowie za przykładem *Leodyczyków* mają się rezolwować do złączenia się z Francuzką Rzpłą. Podobno będzie się to musiało uczynić, jeżeli Francuzi Belgów nie za kraj zawoiowany ogłoszą.

Wielkie mnóstwo artylleryi wysłano do Ostendy, ponieważ tam spodziewany jest atak przez Anglią tego miasta.

Z Dunkierki d. 29 Stycznia. Generał *Dumourier* przybył do tuteyszego Miasta dnia dzisiejszego zrana. Zaraz udał się do Muncypalnych; przyięty z okrzykami od wielkiej liczby Obywatelów. — Jutro wyjeżdża Generał do Neuport i Ostendy, dla przejrzenia Portów i całego nadbrzeża, aby filny dać odpór, iesliby nowi nieprzyjaciele nasi usiłowali w te strony z okrętami dla wysadzenia ludzi na brzeg zbliżyć się.

Mamy wiadomość, że *Lord Howe* naywyższą mieć będzie kommandę nad flotą w kanale, *Admirał Barington* drugą częścią floty pod kommandą *Lorda Howe* w tymże kanale *de Calais* ma władnąć. — *Lord Hood* Kommandantem naywyższym będzie floty przy cieśninie *Gibraltaru*. — Generał *Goodal* drugą część floty także krążącą będzie miał pod swą kommandą, Generał *O'Hara* Kommandantem jest w *Gibraltarze* wyznaczony. — Generał *Amherst* lądowe wojsko mieć będzie pod swoią Kommandą.

R O S S Y A.

Z Rygi dnia 17. Stycznia. Listy z Peterzburga donoszą, iż Departament Admiralicji odebrał rozkaz od Dworu, wielkich ieszcze okrętów 10 na przyszłą wiosnę uzbroić, i wiele fregat, oprócz 15 okrętów liniowych już uzbroionych. Z tych 13 stoi w porcie *Revel*, a 2 w *Cronstadt*. Aby ta flota zupełnie do żeglugi i boju gotowa była, 40 tysięcy nowo zaciążnych ludzi przytawionych będzie. Twierdzą, że *Admirał Tschitschagoff* kommandę obeymie.

Z strony morza czarnego niemniej są znaczne przygotowania. *Vice-Admirał Uschakow* czasu przelżey woyny kommanderujący tu flotą, i Generał Major *Ribas*, który do morskiej przeniósł się służby, znajdowali się w *Chersonie*, przejrżeli magazyny, i różne poczyniwszy rozporządzenia, już to dla pomnożenia żywności, już dla zbudowania 2 nowych okrętów no-

szących po 64 armaty, które inż są na warstacie, gdy zci okręt w ich przytomności spuszczony jest na morze, udali się do *Sebastopol* w Krymie. Tam znaczna flotta śpiesznie także na przyszlą gotwie się wiosnę. Znayduie się 160. statków gotowych po 2 wielkie sztuki Artylleryi noszących, i do 70 tysięcy ludzi ekwipażu.

DONIESIENIA.

Z Dnia 23. na 24. tego miesiąca, w nocy o godzinie drugiej, wylamano zamki u drzwi, do sklepu Pana Antoniego Muradowicza na Krakowkim przedmieściu, w którym wykradziono następujące towary iako to: 6. Pasow wcale bogatych, szerokich po 3. ćwierci łokcia, długich zaś po łokci 7 y 7. y pul. 46. Pasow także wcale bogatych trochę węższych długich po łokci 7. 6. y pul y 6. 14. Pasow pul bogatych szerokich po pul łokcia, długich, po łokci 6. i pul i 6. 30. Pasow jedwabnych szerokich, wkolorze na krztałt złota, y wdesenich perfkich długich po 6. 6. y pul y 7. 59. Pasow jedwabnych po pul łokcia szerokich wkolorze nakształt złota, między ktoremi znaydowały się niektóre pasy z białego Jedwabiu. 36. Chustek muslinu tureckiego wielkich. 32. Pasy muslinowe tureckie, zktorych było kilka wgranatowych kolorach. 1 Szabla wPOCHWACH żelaznych. 1. Pierścień złoty z wyrażeniem liter na wierzchu 3. Maj 1. Dukat Cesarzki poczworny. Ktoby takowe rzeczy widział przez kogo przedawane, lub upodey rzanych ludzi znaydujące się, niech raczy dać znać do właściciela onychże, a przyzwolita nagrodę z wdzięcznością odbierze.

W Rynku Miasta Nowey Warszawy, poprawey ręce idąc ku wiśle, w Kamienicy, pod Nrem. 313. dwa pokoie, z Garderobą Izbą przeforsztowaną, Kuchnią, i piwnicą, wszystko to na dole porządnie, y bezpiecznie, na miesiąc, y kwartaly, kazdego czasu jest do najęcia. W tymże famym miejscu Drzewo na opał suche, rdzenne, długie i gaube za mierną cenę jest do sprzedania. Zyczący łobie nsiąc mieszkania, lub drzewo kupić, ma się udać do Sebaſtyana w teyże Kamienicy przy famey bramie mieszkaiącego.

Specyfikacya rzeczy pokradzionych w Stancyi Hottel d'Angleterrie zwanego, Dnia 20 Lutego.

1 Zegarek złoty mały. 2 Medalów różnych złotych sztuk 20. 3. Imperyalów 10. 4. Tureckich Dukatów nowych sztuk 10. 5. Rublów starych sztuk 50. 6. Pół-Rublów starych sztuk 30. 7. Medalów różnych staroświeckich kilka srebrynych. 8. Medal srebrny Króla Fryderyka II. 9. Nóż z kością sfloniową w złoto oprawiony. 10. Portret Dzmmki w złotym futerale. 11. Różne Patenta, Abfzeyty, Attestata i Lisy. 12. Wexel na 4,000. Rublow z podpisem Barona de Schöder. 13. Talarow Tureckich Lowensw: sztuk 7. 14. Szkatulka Orzechowa w mosiądz okuta. Jeżeliby kto o pomienionych rzeczach powziął wiadomość, niech da znać do JP. Dietricha mieszkaiącego na Nalewkach przeciwko ogrodu Rzpltey.

Dobra nad Wiślą bliżej iak o półtory mili od Warszawy maiące swój ład wiślany, lasy, laki i wszystkie wygody, w których fabrykę można sukienną, płocienną, &c. założyć, są do sprzedania w każdym cz. sie. Ktoby sobie zyczyl nabyć, ma się udać do Korrespondenta Kraiowego.